

Notatka na temat prawnej regulacji leczenia niepłodności metodą in vitro

NIEPŁODNOŚĆ

Niepłodność jest chorobą. Niepłodność dotyka wielu par – szacuje się, że od 12 do 15%, w zależności od populacji. **W Polsce może to dotyczyć łącznie 2 mln osób.** Z powodu tak dużego rozpowszechnienia niepłodności, Światowa Organizacja Zdrowia wpisała niepłodność na listę chorób społecznych.

HISTORIA REGULACJI IN VITRO

Metoda zapłodnienia pozaustrojowego in vitro (w szkle) jest jedną z metod leczenia niepłodności (metody wspomaganego rozrodu) stosowana w Polsce od 1987 roku (na świecie od 1978). Dotychczas stosowanie in vitro w Polsce nie jest prawnie uregulowane, choć metodę tę stosuje się w wielu prywatnych klinikach. Jej skuteczność sięga 30 – 40% (wysoka). Koszty leczenia do czasu wprowadzenia programu samorządowego w Częstochowie i programu rządowego ponosili wyłącznie pacjenci. To jest sprzeczne z konstytucyjną zasadą równości.

W 2005 r. rząd SLD (min. zdrowia M. Balicki) przyjął pierwszy w historii program zdrowotny finansowania in vitro ze środków publicznych na lata 2006-2008. Po objęciu władzy przez PiS w listopadzie 2005 r. program został wstrzymany. PO po wygranych wyborach w 2007 r. wbrew deklaracjom poparcia dla in vitro nie wznowiła tego programu, który spełniał wszelkie wymogi formalno-prawne. Dopiero po 6 latach (w 2013 r.) PO uruchomiła program finansowania in vitro ze środków publicznych bazujący na programie lewicowym z 2005 r. i programie lewicowego prezydenta Częstochowy z 2012 r. SLD składało projekty regulujące kwestię in vitro w 2009 i 2011 roku.

Polska ma obowiązek dostosowania naszego prawa do unijnych dyrektyw. Te wymagają regulacji kwestii in vitro na poziomie ustawowym. Dyrektywa 2004/23 powinna być wdrożona do 7 kwietnia 2006 r. – niedługo będzie to już 9 lat opóźnienia. Komisja Europejska wniosła do Trybunału Sprawiedliwości UE skargę na naruszenie przez Polskę prawa wspólnotowego. Warto przypomnieć, że SLD przestało rządzić w 2005 roku, Sojusz nie może być, więc obciążany za niewdrożenie dyrektywy.

Pozew Komisji Europejskiej przeciw Polsce (wrzesień 2013): Polska nie stosuje przepisów UE

"Tkanki i komórki ludzkie, takie jak szpik kostny, ścięgna, komórki jajowe i rogówka, są wykorzystywane w opiece zdrowotnej do celów leczenia wielu różnych chorób i urazów u ludzi. Przeszczepianie tkanek i komórek potencjalnie stwarza ryzyko przenoszenia chorób. Dlatego tak ważne jest przestrzeganie przepisów UE, które zapewniają jakość i bezpieczeństwo tkanek i komórek od momentu ich pobrania do momentu przeszczepienia" - argumentowała KE.

Nie chodzi o to, czy jesteśmy za czy przeciw in vitro. O ile wiemy w Polsce nie ma zakazu stosowania metody in vitro. Ludzie mają dostęp do tej procedury. Ale jest europejska dyrektywa, która nakazuje dbanie o jakość i bezpieczeństwo komórek. A zatem, jeśli jest dostęp do in vitro w Polsce, trzeba wdrożyć unijne regulacje w tym zakresie.

Rzecznik KE ds. zdrowia Frederic Vincent

Tymczasem – jak wskazuje KE - Polska nie stosuje unijnych przepisów do trzech kategorii tkanek i komórek: do komórek rozrodczych, tkanek zarodkowych i tkanek płodu. "Mimo, że kwestia przeszczepiania tkanek i komórek jest regulowana prawem krajowym. Polska nie zgłosiła Komisji żadnych zakazów ani ograniczeń dotyczących wspomnianych kategorii" - napisano w komunikacie.

Rzecznik KE ds. zdrowia Frederic Vincent wyjaśnił, że "Polska nie wdrożyła dyrektywy, którą powinna była wdrożyć już pięć lat temu, najpóźniej w 2008 roku".

Polska jest jedynym krajem UE, który nie wdrożył dyrektywy o jakości i bezpieczeństwie tkanek i komórek ludzkich.

Projekt rządowy(druk 3245)

Wniesienie projektu rządowego jest podyktowane kalendarzem wyborczym (i obawą o ewentualne kary za niestosowanie prawa unijnego, jeśli ETS pozytywnie rozpatrzy wniosek KE). SLD poprze projekt rządowy. Rząd PO-PSL nie był w stanie przez osiem lat wdrożyć prawa europejskiego w kwestii in vitro.

PROJEKTY SLD

Klub SLD złożył dwa projekty ustaw związane z in vitro. Pierwszy (druk 608) – węższy - o zmianie ustawy o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów (wniesiony 1 grudnia 2011 roku). Drugi (druk 1122) – szerszy – o świadomym rodzicielstwie (wniesiony 23 października 2012 roku). Pierwszy dotyczy tylko kwestii in vitro. Drugi oprócz in vitro wprowadza dopuszczalność przerywania ciąży do 12 tygodnia ciąży, czyli przywraca kobietom prawo wyboru w kwestii czy, kiedy i ile chcą mieć dzieci, refundację środków antykoncepcyjnych oraz edukację seksualną.

RÓŻNICE MIĘDZY PROJEKTEM RZĄDOWYM A PROJEKTEM SLD

Projekt SLD zakłada, że z metody in vitro mogą korzystać również samotne kobiety. Projekt rządowy dopuszcza dostępność in vitro tylko dla par i dodatkowo wprowadza obowiązek udowodnienia, że para przez co najmniej rok usiłowała zajść w ciążę. **Projekt SLD nie wprowadza ustawowego limitu tworzonych zarodków – decyzje pozostawia lekarzowi.** Projekt rządowy wprowadza ustawowy limit sześciu zarodków.

PROJEKT PiS (druk 1107)

Projekt PiS zakazuje leczenia niepłodności metodą in vitro. Przewiduje karę pozbawienia wolności dla lekarzy przeprowadzających procedury in vitro. PiS próbował zmienić ten zapis poprzez wprowadzenie autopoprawki, która lekarzom dokonującym zabiegu groziła karą grzywny oraz pozbawiania praw do wykonywania zawodu. To projekt barbarzyński, będący wyrazem fundamentalizmu religijnego oraz braku elementarnej empatii na cierpienia osób nie mogących mieć dzieci.

Demagogiczne argumenty przeciw in vitro

Kościół katolicki oraz politycy prawicy twierdzą, że in vitro nie jest metodą „leczenia”, bo osoby pozostają niepłodne. Na argument tak demagogiczny można odpowiedzieć równie demagogicznym np. wycięcie wyrostka robaczkowego też nie jest metodą „leczenia” zapalenia wyrostka, jest nawet rodzajem „okaleczenia”, a chyba nikt nie zakaże wycinania wyrostka robaczkowego.

9 kwietnia 2015 r Sejm RP po pierwszym czytaniu odrzucił projekty: PiS i jeden z projektów SLD wprowadzający dodatkowo dopuszczalność przerywania ciąży do 12 tygodnia ciąży, refundację środków antykoncepcyjnych oraz edukację seksualną (druk 1122). Natomiast do dalszych prac w Komisji Zdrowia skierował: projekt rządowy (3245) i projekt SLD (608) dotyczące tylko metody in vitro.